

# Z. Br.

---

## Jeszcze o żuławskich wiatrakach

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 10/4, 655

---

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



łatwowierności, zwłaszcza wobec konfrontacji z argumentami wysuniętymi przez doc. Radwana. Niektórzy historycy wykazują bodaj nadmierną ufność wobec źródeł pisanych; w omówionym artykule mgr Mytnik mamy do czynienia z klasycznym wprost przykładem takiego stanowiska. Okoliczność wszakże, iż Łabęcki był inżynierem i opisywał w interesującym nas wypadku wydarzenia sobie współczesne, nie przesądza o jego nieomyślności czy absolutnej ścisłości w zakresie nazewnictwa geograficznego. Właśnie bowiem nieścisłością w tym zakresie czy nawet obiektywnie istniejącymi brakami można wytłumaczyć przytoczone przez mgr Hanę Mytnik opinie Łabęckiego. Kuźnia była już miejscem znanym, nowe zakłady budował Klimkiewicz w miejscu, które nazwy jeszcze nie miało, a że było od Kuźni nie tak dalekie — łatwo o utożsamienie.

Jerzy Jastuk

#### • STARE PAPIERNIE POMORZA I ŚLĄSKA

Historia papierni w Chojnicach stanowi już rozdział zamknięty. Obiekt ten, jak pisze Franciszek Pabich w artykule *Dzieje papierni chojnickiej* („Przegląd Papierniczy”, nr 8/1964) powstał w 1696 r. i działał do 1840 r., kiedy to papiernię przebudowano na tartak. Tartak ten został w początkach XX w. zamknięty, a zabudowania — rozebrane. Autor artykułu przytacza niektóre dokumenty dotyczące papierni, m. in. tekst przywileju wydanego w 1696 r. przez Karola Stanisława Radziwiłła Michałowi Szmittowi i jego żonie na budowę tego zakładu. Autor zestawia też nazwiska papierników, którzy działali w papierni chojnickiej w ciągu wieków XVII i XVIII. Spis ten nie ma jednak charakteru kompletnego.

Natomiast inna jest sytuacja papierni w Dusznikach na Śląsku. Budynek tej papierni, wzniesiony w początkach XVII w., istnieje i stanowi jeden z najcenniejszych zabytków naszego budownictwa przemysłowego. Chociaż zabytkowe wyposażenie zakładu uległo zniszczeniu w czasie ostatniej wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu, rozkład wnętrza budynku i zachowane ślady pozwalają wyobrazić sobie przebieg dawnego procesu produkcyjnego. Obecnie w dawnej papierni powstaje muzeum papiernictwa.

Historię tego obiektu, jego stan dzisiejszy oraz perspektywy wykorzystania na przyszłość opisuje doc. Kazimierz Sarnecki w artykule *Papiernia w Dusznikach* („Przegląd Papierniczy”, nr 12/1964).

J. J.

#### JESZCZE O ŻUŁAWSKICH WIATRAKACH

W nrze 3/1965 „Kwartalnika” (s. 444) odnotowano artykuł gdańskiego „Głosu Wybrzeża” omawiający stan zachowania wiatraków, służących dawniej do odwadniania Żuław, i apelujący o społeczną opiekę nad nimi.

Artykuł, jak się okazuje, nie pozostał bez echa: informacja w nrze 271 tejszej gazety z 26 XI 1965 donosi, że pewna artystka ludowa z Jegłownika w powiecie elbląskim uzyskała od władz konserwatorskich zezwolenie na użytkowanie tamtejszego wiatraka. Przy pomocy plastyków łódzkich ma we wnętrzu urządzić pracownię malarską i pomieszczenie dla sezonowej wystawy, a później również kawiarnię. Gazeta dodaje: „Ale «na składzie» czeka jeszcze kilka innych zabytkowych wiatraków na opiekunów i użytkowników. Kto następny?”

Z. Br.